

**Ocena osiągnięć naukowych, dydaktycznych i organizacyjnych dra Edwarda Janusza Jaremczuka w postępowaniu o nadanie stopnia doktora habilitowanego w obszarze nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji**

Dr Edward Janusz Jaremczuk uzyskał tytuł zawodowy magistra w 1976 roku w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Dokumentacja dołączona do wniosku habilitacyjnego nie pozwala ustalić kierunku ukończonych wówczas studiów. Podobnie dokumentacja nie pozwala odpowiedzieć na pytanie jakie były koleje pracy zawodowej habilitanta do przełomu wieków, kiedy rozpoczął pracę naukowo-dydaktyczną. Należy podkreślić, że w 1999 roku doktor Edward J. Jaremczuk ukończył studia podyplomowe w zakresie politologii na Uniwersytecie Gdańskim, co koresponduje ze złożonym wnioskiem o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauk o polityce i administracji. Podobnie podkreślić należy, że także stopień doktora uzyskał habilitant w dyscyplinie nauk o polityce na podstawie rozprawy zatytułowanej „Konflikt kongijski i jego wewnętrzne oraz zewnętrzne uwarunkowania”, której promotorem był prof. dr hab. Marek Malinowski. Przewód doktorski był przeprowadzony przez Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego, a obrona miała miejsce w 2001 roku.

Po uzyskaniu stopnia doktora Edward J. Jaremczuk związał się z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Elblągu (obecnie Akademia Nauk Stosowanych w Elblągu), gdzie do 2014 roku pracował jako wykładowca i starszy wykładowca. W latach 2005-2006 pracował także jako wykładowca w Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej w Elblągu. Załączona dokumentacja nie wskazuje na pracę na etacie dydaktycznym bądź naukowym po 2014 roku. Niemniej habilitant jest aktywny naukowo do dnia dzisiejszego o czym świadczy szereg opublikowanych po wskazanej dacie opracowań naukowych oraz udział w wielu konferencjach naukowych.

## Ocena osiągnięcia naukowego

Jako podstawę ubiegania się o stopień doktora habilitowanego dr Edward J. Jaremczuk przedstawił osiągnięcie naukowe zatytułowane „Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po państwo współczesne (1885-2020)”. Niestety dokumentacja przygotowane przez habilitanta jest niespójna co do składu tego osiągnięcia. Według spisu przedstawionego na stronach 2-4 autoreferatu obejmuje ono 26 publikacji, w tym 23 artykuły opublikowane w opracowaniach zbiorowych i czasopismach oraz 3 monografie. Według informacji zawartej na stronie 5 autoreferatu chodzi o 23 opracowania, w tym 3 monografie i 20 artykułów. Analogicznie tylko 20 artykułów wskazuje autor w dołączonym do wniosku wykazie osiągnięć naukowych na stronach 2-3. Wobec niespójności dokumentacji w dalszej części recenzji będę posługiwał się wykazem zawartym w punkcie 4 b autoreferatu co ma jednak wymiar wyłącznie formalny bowiem w skład osiągnięcia wchodzi w moim przekonaniu daleko mniejsza liczba artykułów. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* dopuszcza by osiągnięciem naukowym był cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych, tyle że publikacje wskazane przez habilitanta łączy jedynie fakt, iż w jakiś sposób dotyczą zagadnień związanych z Afryką. Sam autor we wniosku wskazał jako tytuł osiągnięcia „Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po państwo współczesne (1885-2020)”, a w autoreferacie doprecyzowuje, że: „Wskazany osiągnięciem naukowym jest cykl powiązanych tematycznie dwudziestu trzech publikacji poświęconych Kongu i najważniejszym jego politykom (głównie prezydentom państwa) oraz ich bezpośredniemu wpływowi na sytuację wewnętrzną w kraju od czasu uzyskania niepodległości w roku 1960 po czasy współczesne” (s. 5). W rzeczywistości bez związku z tak określonym osiągnięciem naukowym pozostają artykuły dotyczące: produkcji energii elektrycznej w Namibii (poz. 4), kryzysu migracyjnego z 2015 roku i emocji, które wywoływał w Polsce (poz. 5, 8, 9, 11), polskiego lotnictwa w Afryce (poz. 10), Afryki północnej i islamu (poz. 12, 16, 18, 22, 25). Artykuł dotyczący problemów żywnościowych (poz. 20) zawiera konstatację o zmniejszaniu się produkcji żywności we Wschodniej Afryce (s. 91) oraz o głodzie i brakach wody w Afryce Subsaharyjskiej (s. 94 i dalsze). Brak natomiast próby ich powiązania z systemem politycznym w Kongu. Podobnie brak jest wskazania związku z systemem politycznym w przypadku artykułu poświęconego obiektom z listy światowego dziedzictwa UNESCO w Kongu (poz. 13). Nieznana jest także rola kobiet w polityce kongijskiej już choćby z tego powodu, że wśród przedstawionych przykładów brak jest jakiegokolwiek reprezentantki tego państwa (poz. 14). Wymienione artykuły mają co prawda znaczenie dla oceny całokształtu dorobku habilitanta jednak nie mogą być uznane za część

osiągnięcia będącego podstawą do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Dodatkowo treść dwóch artykułów wskazanych w autoreferacie i dotyczących polskiej misji wojskowej w Kongu (poz. 21 i 23) nie znalazła się wśród przekazanych dokumentów w związku z czym nie mogły one zostać ocenione. W rezultacie obok trzech monografii za publikacje faktycznie wchodzące w skład osiągnięcia i podlegające w tym kontekście ocenie uznaje 7 artykułów (poz. 6, 7, 15, 17, 19, 24, 26).

Publikacje „Konflikt Kongijski i Jego Bohaterowie” (poz. 26) oraz „Prezydenci i prezydentury Demokratycznej Republiki Konga (1960-2010)” (poz. 19) choć dotyczą przemian w systemie politycznym Konga to w swej istocie są przede wszystkim prezentacją biogramów najistotniejszych zdaniem autora postaci polityki wewnętrznej tego państwa. Analogiczne odnaleźć można w postaci aneksów w poddanych ocenie monografiach. Mogą stanowić materiał źródłowy do dalszych poszukiwań jednak dla całości osiągnięcia naukowego nie mają znaczenia. Niemniej należy podkreślić, że stanowią one zapowiedź istotnego dla badań habilitanta kierunku przedstawiania i interpretowania procesów politycznych przez pryzmat postaw i działań osób będących przywódcami politycznymi i państwowymi. W większości pozostałych publikacji poddanych ocenie autor stosuje właśnie takie podejście, a jego zwieńczeniem jest monografia „Przywództwo państwowe w Demokratycznej Republice Konga (1960-2013)”. Jak pisze autor w kolejnej (tytułowej dla ocenianego osiągnięcia) monografii „Przemiany polityczne w Kongu...”: „Autora interesuje człowiek i jego cechy jako źródło władzy wyjaśniającej przyczyny, dla których stał się przywódcą. Tym bardziej, że w warunkach afrykańskich (w tradycyjnym ujęciu) taki człowiek, przywódca kształtuje jakość i obraz państwa, kreuje jego całą sferę mentalną oraz styl sprawowania władzy” (s. 22). Taki kierunek badań jest bez wątpienia interesujący poznawczo.

Artykuł „Sprawiedliwość na trawie” (poz. 24) dotyczy wydarzeń mających miejsce w sąsiedniej Rwandzie niemniej jak wskazuje autor (s. 165) rządzący ówczesnie Zairem Mobutu podjął decyzję o przyjęciu setek tysięcy rwandyjskich uchodźców. Choć artykuł milczy na temat ich wpływu na przemiany polityczne w Kongu to więcej informacji na ten temat odnaleźć można w monografiach. Informacje o wpływie czynników zewnętrznych na sytuację polityczną w Kongu odnaleźć można także w artykule „Operacja wojskowa EUFOR – RD Congo” (poz. 15). Poza opisem sytuacji wewnętrznej i samej misji autor konkluduje, że przyczyniła się ona do pomyślnego przeprowadzenia w 2006 roku pierwszych od powstania suwerennego państwa w 1960 roku wyborów powszechnych. Kierunek badań wiążący politykę wewnętrzną w Kongu z kwestiami zewnętrznymi realizuje habilitant w monografii „Zair. Demokratyczna Republika Konga – przemiany wewnętrzne i ich implikacje międzynarodowe”.

a jest on także obecny w tytułowej dla ocenianego osiągnięcia monografii. Świadomość losów historycznych Afryki oraz współczesnych powiązań międzynarodowych sprawia, że należy go uznać za niezbędny dla wyjaśniania przemian politycznych w poszczególnych państwach. Wydaje się, że w przypadku habilitanta jest on kontynuacją badań prowadzonych w trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej, której tytuł brzmiał „Konflikt kongijski i jego wewnętrzne oraz zewnętrzne uwarunkowania”.

Artykuł „Czy Demokratyczna Republika Kongo ma szansę stać się afrykańskim mocarstwem energetycznym?” (poz. 17) wprowadza, do rozważań przedstawianych przez autora, element dotyczący ekonomii. Autor przedstawia możliwości rozwoju wykorzystania drugiej największej rzeki w Afryce (Kongo) jako źródła energii przy czym niestety jedynie wzmiankuje dwa ważne uwarunkowania. Pierwsze dotyczy dotychczasowego zaangażowania kapitału chińskiego (s. 619). Drugie możliwości ustabilizowania sytuacji wewnętrznej i wzmocnienia pozycji międzynarodowej dzięki realizacji odpowiednich inwestycji dzięki wykorzystaniu kapitału chińskiego (s. 627). Szersze omówienie perspektyw gospodarczych i ich wpływu na politykę wewnętrzną zawarł habilitant w artykule „Sytuacja polityczna a bezpieczeństwo energetyczne Demokratycznej Republiki Kongo w kontekście zakończenia sprawowania władzy przez prezydenta Josepha Kabilę” (poz. 6). W tekście autor prezentuje interesujące ustalenia, jak na przykład o tym, że Chiny utrzymując duże zaangażowanie gospodarcze nie próbowały wpływać na wynik wyborów prezydenckich przewidywanych wstępnie na rok 2016 (s. 378). Informacje o możliwościach rozwoju gospodarczego Kongo wiąże z przemianami politycznymi i choć nie pokazuje czy i jak sytuacja gospodarcza wpłynęła na wynik wyborów, to ukazuje dążenia wybranego prezydenta do poprawy sytuacji ekonomicznej i społecznej w państwie. Artykuł ten wykracza poza kwestie przedstawiane w monografiach i uznać można, że je uzupełnia. Niestety autor nie ustrzegł się w nim dość popularnego błędu jakim jest nieprawidłowe użycie pojęcia geopolityka, które w jego ujęciu dotyczy zmiany intensywności relacji politycznych państwa z innymi państwami (w tym przypadku wzmocniania więzi z Chinami). Informacje o związkach gospodarki i systemu politycznego znalazły się także w artykule „Rok 2016 – Demokratyczna Republika Kongo na rozdrożu politycznym. Wybory prezydenckie, które się nie odbyły – kontekst rozwoju (nie)zrównoważonego” (poz. 7). Artykuł ten szerzej przedstawia konflikt, który wynikł w związku z przesuwaniem terminu przeprowadzenia wyborów prezydenckich, które miały się odbyć w 2016 roku i obejmuje okres, który jedynie we fragmentarycznej formie został uwzględniony w tytułowej monografii.

Oba artykuły (poz. 6 i 7) można uznać za uzupełniające treści przedstawionych w monografiach. Trzeba jednak podkreślić, że tylko te dwa. Jednak artykuł „Rok 2016...” (poz. 7) rodzi innego rodzaju wątpliwości. Otóż został on opublikowany w zbiorowej pracy pokonferencyjnej „Nawoływanie do agresji czy szukanie pomocy?”. Wprawdzie wśród informacji technicznych odnaleźć można stwierdzenie, iż zebrane artykuły poddane zostały recenzji jednak brak jest wskazania recenzentów. Wątpliwości wzmacnia fakt, że znaczny fragment tekstu (4 strony!) pojawia się w artykule dwukrotnie: na stronach 32-36 oraz 46-50. Pomijając fakt, że takie działanie autora jest zupełnie niezrozumiałe to przecież zostałyby natychmiast wychwycone przez każdego recenzenta.

Pierwszą spośród poddanych ocenie monografii jest publikacja „Zair. Demokratyczna Republika Konga – przemiany wewnętrzne i ich implikacje międzynarodowe” z 2007 roku wydana nakładem PWSZ w Elblągu. Odpowiednio do tytułu przedstawia ona przemiany polityczne w Kongu przedstawiając ich związki z wydarzeniami i procesami mającymi miejsce poza granicami tego państwa. Ogólnie zamysł książki należy pochwalić, przybliży bowiem ona wydarzenia i procesy de facto nieznane polskiemu czytelnikowi. Robi to dość szczegółowo zwracając uwagę na szereg ich wewnętrznych i zewnętrznych uwarunkowań zatem realizuje założony i przedstawiony we wstępie cel. We wstępie po przedstawieniu celu pisze autor o swoim zamysle „Aby rozwiązać postawioną hipotezę badawczą, należało znaleźć odpowiedzi na następujące problemy i zagadnienia...” (s. 15). Tyle, że autor wcale jej nie stawia lub myli cel badań z hipotezą. Jednak najważniejszym brakiem tego opracowania jest utrzymywanie wyłącznie ujęcia historycznego w układzie chronologicznym i brak poważnego podsumowania. Można było przedstawić wyniki w układzie na przykład wpływu poszczególnych państw, bliskiej i dalszej zagranicy, głównych mocarstw, używanych narzędzi wpływu i wielu innych czynników co wzmocniłoby teoretyczną stronę opracowania. Niestety autor takiego podsumowania nie dokonał ani dla poszczególnych rozdziałów, ani dla całości książki. Pozostaje ona zatem głównie opowieścią (historią polityczną), przy czym podkreślimy, że dobrze opowiedzianą i dość łatwą w odbiorze. Oczywiście monografia ta nie była przygotowywana jako praca „na stopień” więc uznaję prawo autora do swobody w zakresie kompozycji tekstu.

Drugą spośród poddanych ocenie monografii jest publikacja „Przywódstwo państwowe w Demokratycznej Republice Konga (1960-2013)” wydana przez Akademię Morską w Gdyni w 2014 roku. Zgadzam się z prof. Andrzejem Chodubskim, który w recenzji pochwalił wybór i jasne określenie problemu badawczego. Zgadzam się także z autorem, który pisze, że „Podjęcie tytułowej tematyki znajduje swe uzasadnienie w sporej innowacyjności tych

badania, albowiem nie znalazły one dotychczas odzwierciedlenia (głównie) w polskiej literaturze przedmiotu” (s. 12). Rzeczywiście tytuł sugeruje analizę przywództwa państwowego w konkretnym, jasno określonym zakresie. Uważam, że przy odpowiedniej metodologii, byłaby to książka mogąca być podstawą ubiegania się o stopień doktora habilitowanego. Niestety obiecujący pomysł nie został odpowiednio wykorzystany. Problem pojawia się już na etapie określenia celu bowiem autor przedstawia aż trzy jego koncepcje. Na stronie 8 pisze: „Podstawowym celem opracowania jest analiza wielowymiarowego przywództwa (w tym politycznego, państwowego i publicznego) w Demokratycznej Republice Konga od momentu uzyskania przez to państwo niepodległości w czerwcu 1960 roku po czasy współczesne”. Na stronie 10 wskazuje, że: „Głównym celem opracowania jest dogłębny opis przywództwa partyjnego (politycznego, państwowego i gospodarczego) w Demokratycznej Republice Konga”. Natomiast na stronie 11 określa, że „Celem badawczym postawionym w rozprawie jest identyfikacja istoty i funkcji przywództwa partyjnego (politycznego, państwowego), jak też predyktywne wskazanie możliwości i tendencji rozwojowych w warunkach transformacji ustrojowej DRK”. W gruncie rzeczy nie ma znaczenia, który z celów był dla autora najważniejszy (przypuszczam, że trzeci dookreślony jako badawczy) bowiem żaden nie został zrealizowany. Z jeszcze dziwniejszą sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do kolejnych elementów metodologii. Autor na stronie 11 pisze, że „W celu udowodnienia zasadności hipotezy oraz udzielenia odpowiedzi na postawione pytania poznawcze wykorzystano teoretyczne i empiryczne metody i techniki badawcze”. Problem w tym, że próżno szukać w tekście zarówno hipotezy, jak i pytań poznawczych (badawczych?). Co prawda, na kolejnej stronie odnajdujemy zestawienie dwudziestu haseł, które autor nazywa tezami badawczymi, tyle że to nie są tezy. Najbardziej jednak zdumiewa brak jasno przedstawionych metod badawczych, tym bardziej, że w tekście książki znalazł się podrozdział 1.2 zatytułowany „dominujące tendencje w badaniach przywództwa politycznego”.

Analiza zawartości omawianej książki potwierdza wątpliwości wynikające z lektury wstępu. Pierwsze dwa rozdziały dotyczą teorii przywództwa politycznego i choć nie zgadzam się z podziałem treści pomiędzy nimi, a także brakuje mi podrozdziału dotyczącego wzajemnych relacji pojęć „przywództwo polityczne” i „przywództwo państwowe”, to uznaję je za odpowiednie dla analizy problemu badawczego. Trzeci rozdział dotyczący obszaru badań także uznaję za w miarę prawidłowy do strony 143. Pozostałe dwa podrozdziały dotyczące przywódców Konga powinny zostać rozbudowane jako część badawcza i uzupełnione o pogłębione wnioski wynikające z postawionych celów i pytań badawczych. Jednak autor inaczej buduje narrację i dwa ostatnie rozdziały poświęca na snucie opowieści (historii

politycznej) w układzie chronologicznym z podziałem na okresy wynikające z zajmowania stanowiska prezydenta przez kolejnych przywódców. Zrozumiałbym takie podejście, o ile spełnione zostałyby łącznie dwa warunki. Po pierwsze, gdyby rozdziały te były skupione na samych przywódcach, a nie na opowieści o procesach historycznych. Po drugie, gdyby opracowanie uzupełniał rozdział 6 obejmujący pogłębione wnioski, o których pisałem powyżej. Nic takiego nie ma jednak miejsca co sprawia, że książka wydaje się złożona z dwóch odrębnych części: 1. badań naukowych dotyczących przywództwa w Kongu obejmujących trzy pierwsze rozdziały i pozbawionych istotnych wniosków, które obejmują nieco mniej niż połowę treści i 2. opowieści o przemianach politycznych w Kongo, która obejmuje większą część opracowania. W moim przekonaniu powyższe błędy wynikają właśnie z braków metodologicznych opracowania. Gdyby autor jasno określił cel, pytania badawcze i hipotezy to wiedziałby co właściwie chce osiągnąć.

Ostatnią i najnowszą przedstawioną do oceny monografią jest książka zatytułowana „Przemiany polityczne w Kongu. Od kolonii po współczesne państwo (1885-2020)” (Poznań 2020). Jej tytuł odpowiada przedstawionemu przez habilitanta tytułowi osiągnięcia, jest to zatem jak należy sądzić opracowanie wiodące i ukoronowanie długoletnich studiów autora nad wskazanym zagadnieniem. Monografia już na pierwszy rzut oka sprawia wrażenie imponujące. 650 stron samego tekstu, rozbudowana bibliografia i liczące ponad 200 stron aneksy sugerują poważne dzieło naukowe oparte na głębokiej znajomości problemu, rozbudowanych analizach i solidnym warsztacie. Układ pracy jest chronologiczny a treść podzielona została na trzy części obejmujące: 1. Okres od utworzenia kolonii do dekolonizacji, 2. Okres od dekolonizacji do przełomu wieków, 3. Okres od przełomu wieków do 2018 roku. Podział ten jest czytelny i uzasadniony historycznie. Osobny rozdział (XIII) poświęcono na przedstawienie przemian ustroju państwa w tym okresie, co również wydaje się uzasadnione. Osobną część stanowi także epilog, w którym przedstawione zostały wydarzenia związane z ostatnimi wyborami prezydenckimi z grudnia 2018 roku. Jak pisze autor: „Opracowanie książkowe pomyślane zostało jako wyczerpujący, oczywiście na tyle, na ile jest to możliwe, wykład przedstawiający wspartą kontekstem społeczno-gospodarczym wnikliwą analizę kluczowych wydarzeń tworzących historię polityczną ostatnich 136, a nawet i 140 lat (...), oraz współczesnych dziejów (...) Demokratycznej Republiki Konga” (s. 21, analogicznie na s. 12 autoreferatu). Rzeczywiście opracowanie to jest dokładnie tym o czym pisze autor, a więc wykładem przedstawiającym historię polityczną Konga. Bez wątpienia prezentuje znaczną wiedzę habilitanta o procesach, które miały miejsce w omawianym państwie, tyle że w moim

przekonaniu nie jest to praca stricte naukowa. Składa się na to kilka elementów, które pokrótce omówię.

Po pierwsze, autor nie przedstawia metodologii. Jak się wydaje pierwotnym zamysłem przygotowania publikacji był właśnie wykład z historii politycznej Konga. Dopiero wtórnie, już na etapie przygotowywania wniosku awansowego habilitant postanowił stworzyć podbudowę metodologiczną, którą zawarł na stronach 10-15 autoreferatu. Po części zgadzam się z autorem, że w odniesieniu do omawianego państwa wcześniejsze „...przedstawiane ustalenia były pozbawione dostatecznego odniesienia do materiału faktograficznego...” (s. 10 autoreferatu), a książka uzupełnia te braki, choć na marginesie przypomnę, że sam autor przedstawił uprzednio 4 książki poświęcone przemianom politycznym w Kongu. W autoreferacie autor pisze: „Pierwszoplanowym celem monografii było dokonanie analizy wydarzeń politycznych mających miejsce w Afryce Subsaharyjskiej, dotyczących w sposób pośredni bądź bezpośredni Konga. Zatem zgodnie z przyjętymi w tej monografii założeniami pozwoliło to na ustalenie wpływu, jaki miały poszczególne z przywoływanych zdarzeń na położenie zamieszkującej ten obszar ludności oraz na szeroko pojmowane życie publiczne” (s. 11 autoreferatu). Po lekturze książki uważam, że celem było raczej przedstawienie historii politycznej Konga z uwzględnieniem uwarunkowań międzynarodowych. Na marginesie dodam też, że żadne założenia nie zostały przez autora w treści książki przedstawione. Pisze autor, że prowadził badania zgodnie z koncepcją instytucjonalizmu historycznego (s. 11 autoreferatu). Rzeczywiście można post factum uznać, że to podejście jest w książce dominujące ale z jednym poważnym zastrzeżeniem. Autor silnie akcentuje działania poszczególnych przywódców politycznych, a takie ujęcie odchodzi od jego założeń, chyba że uznamy, że dla Konga jedynym dopuszczalnym kulturowo stylem przywództwa jest autorytaryzm. Skądinąd byłby to istotny, choć dyskusyjny wniosek płynący z przedstawionego opracowania.

Na stronie 14 autoreferatu przedstawia autor osiągnięcia naukowe monografii wskazując na: „Uznanie zasadności stosowania odpowiednio dobranego (nietypowego) podejścia w analizie zjawisk politologicznych, tzn. kontekstu polityczno-społecznego czasów, w których występują, bez stosowania dogmatów występujących w podejściach badaczy” oraz na „Poszerzenie możliwości interpretacyjnych działań politycznych, podważających standardową ich ocenę, z zasady dominującą w literaturze przedmiotu, zwłaszcza (lub tylko) negatywną jednostronną”. Wnioski te są oczywiste. Jestem głęboko przekonany, że absolutna większość politologów i innych badaczy z dziedziny nauk społecznych czy humanistycznych docenia znaczenie kontekstu polityczno-społecznego dla analizowanych zjawisk i procesów.



Co więcej, każda umiejąca krytycznie myśleć osoba potrafi spojrzeć na opisywane zjawiska z różnych perspektyw – bez tej umiejętności nie mamy do czynienia z nauką.

Na stronie 15 autoreferatu przedstawia autor wkład monografii do rozwoju politologii. Jest to w jego przekonaniu po pierwsze: „Przedstawienie naukowego rozeznania w postaci pozyskania podstaw do stwierdzenia, iż kształtowanie się ustroju najpierw państwa kolonialnego, a później coraz bardziej skomplikowanych, nowych, dotąd nie znanych w Afryce form rozwoju państwa można kształtować...”. Po drugie uzupełnienie istniejącej luki w wiedzy o Kongo i wykazanie konieczności dalszych badań. Po trzecie „wskazanie zasadności wykorzystania oraz włączenia elementów wiedzy historycznej dla wyjaśniania problematyki politologicznej” Wszystkie trzy przedstawione przez autora wnioski także uważam za oczywiste, natomiast w odniesieniu do ostatniego muszę podkreślić, że znaczenie historii i ujęcia historycznego nie jest negowane przez politologów, a wręcz odwrotnie, powszechnie wykorzystywane. Problem w tym, że analizy historyczne mają uzupełniać a nie zastępować analizy politologiczne. Reasumując kwestie metodologiczne uważam, że habilitant post factum usiłuje w autoreferacie odpowiednio przedstawić książkę, która w swej istocie była pomyślana jako wykład (cykl wykładów) dotyczących historii politycznej obszaru dzisiejszego Konga.

Drugą kwestią podważającą „naukowość” książki jest kierunek prowadzonej narracji. W pierwszej części książki dotyczącej czasów przed dekolonizacją mamy do czynienia z klasyczną historią polityczną. Natomiast w dalszych rozdziałach narracja coraz wyraźniej skupia się na losach poszczególnych osób, w szczególności przywódców politycznych. Brakuje informacji dotyczących życia społecznego, gospodarczego czy nawet politycznego w Kongu, co mogłoby pogłębić wiedzę czytelnika. Ilustracją tego może być na przykład informacja o przygotowaniu w 2005 roku nowej Konstytucji. Autor cytuje jej preambułę (s. 414-415), ale jej nie omawia, nie pokazuje jak kształtuje ona system polityczny, jak normuje ochronę praw człowieka i obywatela. Wprawdzie zainteresowana osoba może sięgnąć do tekstu zamieszczonego w aneksie (warto byłby go przetłumaczyć z angielskiego jeżeli ma stanowić materiał źródłowy dla polskich badaczy), ale opracowanie politologiczne powinno poddać go szerszej analizie. Także w rozdziale dotyczącym ustroju jej brak.

Trzecią kwestią są stosowane zabiegi stylistyczne. Dla przykładu autor pisze: „Nadal nic się w Kongu nie zmieniało, demokratyczna opozycja (UDPS) została odsunięta, nawet można zaryzykować tezę, że została prawie zdelegalizowana, ADFL mimo wsparcia prezydenta Kabili nie działał tak, jak powinien, czy tak jak oczekiwała władza. Mieszkańcy Konga w niespełna rok od odsunięcia Mobutu ze stanowiska zrozumieli, że nie skończył się czas ich trosk i wyrzeczeń” (s. 357-358), „Tempo tamtych styczniowych wydarzeń było

oszałamiające. Ciągłe pojawiały się nowe plotki, ciągle trzeba było jeszcze coś nowego, dodatkowo załatwić, uzgodnić. Im więcej tego typu zjawisk towarzyszyło przygotowaniom, tym bardziej stawały się owe wydarzenia tajemnicze i zagadkowe...” (s. 385). Wraz z zakończeniem pierwszej części książki takiego typu „tajemniczych i zagadkowych” opisów jest coraz więcej. Gdybyż jeszcze takie fragmenty znalazły się w jakimś podsumowaniu czy streszczeniu, ale one stanowią dużą część głównej treści książki. Muszę przyznać, że znakomicie czyta się tego typu tekst, jest łatwy w odbiorze, a kolejne strony można pochłonąć w bardzo szybkim tempie. Tyle, że bez oparcia w faktach, bez pokazania istniejącej w dotychczasowej nauce dyskusji, bez powołania na odpowiednie źródła jest on po prostu nienaukowy. Jeszcze bardziej widoczne jest to, gdy autor pisze o odczuciach poszczególnych osób, na przykład: „Pierwsza myśl uciekinierów była taka, że czegoś się dowiedzą lub będzie udzielona im pomoc medyczna” (s. 250-251). Jako, że niedługo później wspomniani uciekinierzy zostali rozstrzelani to możemy się jedynie domyślać o czym faktycznie myśleli.

Do powyżej wymienionych braków trzeba dodać jeszcze krytyczne uwagi w odniesieniu do rozdziału zatytułowanego „Ustrój polityczny Konga od okresu Leopolda II po czas prezydentury Josepha Kabili”. Rozdział ten obejmuje ponad 100 stron (s. 475-588) przy czym faktycznie kwestii ustrojowych dotyczy wyłącznie fragment od strony 576 do strony 581. Gwoli ścisłości trzeba dodać, że na stronach 479-496 przedstawione są informacje dotyczące ustroju, tyle że Belgii a nie Konga. Pozostałe 80 stron to streszczenie zachodzących przemian politycznych bez omówienia kwestii ustrojowych. Rozumiem, że omawiany rozdział miał wzmocnić politologiczny charakter opracowania (choć uważam, że w związku z tym powinien odnosić się do systemu politycznego a nie do ustroju), niestety cel ten nie został osiągnięty.

Reasumując, nie znajduję uzasadnienia dla stwierdzenia, że tytułowa monografia jest pracą stricte naukową i nie dostrzegam również jej znacznego wkładu w rozwój politologii z wyjątkiem być może rozszerzenia informacji faktograficznych dotyczących historii politycznej Konga, przy czym ta ostatnia konkluzja odnosi się wyłącznie do polskiego dyskursu naukowego, a nie do obiegu międzynarodowego.

### **Aktywność naukowa**

Po uzyskaniu stopnia doktora Edward J. Jaremczuk przedstawił drukiem 7 monografii, 9 redakcji prac zbiorowych, 59 artykułów i 11 recenzji. Był także uczestnikiem 51 ogólnopolskich i 6 międzynarodowych konferencji naukowych. Gros z tych prac dotyczy zagadnień związanych z Afryką, a w szczególności konfliktów i przemian politycznych

w Kongu i państwach ościennych: Rwandzie, Sudanie Południowym, Angoli; bezpieczeństwa energetycznego, żywnościowego i gospodarczego tych państw; znaczenia islamu w Afryce i tzw. Arabskiej Wiosny. Sygnalnie pojawiają się także kwestie dotyczące znaczenia kobiet w Afryce Subsaharyjskiej, czy ochrony dziedzictwa kulturowe w tym regionie. Drugim tematem szeroko podejmowanym przez autora są kwestie lotnictwa, którego jak się wydaje jest pasjonatem. Odpowiednie publikacje dotyczą kwestii lotnictwa w Afryce, ale przede wszystkim w Elblągu i mają jak się wydaje głównie charakter historyczny. Trzecim, bardzo współczesnym tematem podejmowanym przez habilitanta są kwestie migracji, a w szczególności napływu migrantów z Afryki oraz postaw państw i społeczeństw europejskich wobec tego procesu. Wśród wczesnych publikacji habilitanta odnaleźć można jeszcze takie, które poświęcone były parlamentarystyce i Konstytucji Europejskiej.

Analiza ilościowa pracy naukowej habilitanta wskazuje, że wykazuje on znaczną aktywność publikacyjną a jednocześnie stara się upowszechniać wyniki własnych badań poprzez udział w licznych konferencjach naukowych. Należy także docenić skupienie tematyczne przedstawianych opracowań. Wyraźnie widać główne obszary zainteresowań badawczych habilitanta, a sekwencja publikacji wskazuje na pogłębianie przez niego własnej wiedzy w tych obszarach tematycznych i jej rozszerzanie na tematy pokrewne. Jest to działanie jak najbardziej prawidłowe i świadczy o spójności i konsekwencji w prowadzonych badaniach. Gorzej oceniam dorobek habilitanta z punktu widzenia jego rozpoznawalności. Opublikowane artykuły znajdują się w przeważającej części w wydawnictwach i czasopismach o znaczeniu lokalnym lub regionalnym. Uwaga ta dotyczy zwłaszcza dużej liczby publikacji w wydawnictwie własnym PWSZ w Elblągu, którego habilitant był jednym ze współtwórców (s. 41 autoreferatu). Rozumiem jednocześnie, że rozważania dotyczące Afryki pozostają na uboczu polskiego dyskursu politologicznego, a publikacje w „Olsztyńskich Studiach Afrykanistycznych” świadczą o tym, że habilitant jest osobą rozpoznawalną wśród badaczy zajmujących się Afryką.

### **Aktywność dydaktyczna, organizacyjna i popularyzatorska**

Doktor Edward J. Jaremczuk w swej pracy dydaktycznej związany był z Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Elblągu (obecnie Akademia Nauk Stosowanych w Elblągu) i przelotnie z Uczelnią Humanistyczno-Ekonomiczną w Elblągu. Prowadzone przez niego zajęcia dotyczyły ustroju RP, nauki o państwie, doktryn politycznych, praw człowieka, organizacji międzynarodowych, historii Unii Europejskiej i historii gospodarczej, a więc należą

do obszaru nauk o polityce (może z wyjątkiem historii gospodarczej, której jednak znaczenie dla procesów politycznych trudno przecenić). Aktywność tą uzupełnia także zaangażowaniem w działalność i prowadzeniem wykładów dla elbląskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz warsztatów dla uczniów elbląskich szkół średnich. Tworzył także i prowadził Studenckie Koło Naukowe „Seneka” na macierzystej uczelni, co dobrze świadczy o jego zaangażowaniu we wspieraniu rozwoju młodych adeptów nauki. Potwierdza to fakt, że wypromował 58 licencjatów i był recenzentem szeregu dalszych prac dyplomowych. Trzeba także zauważyć, że był zaangażowany w powstanie wydawnictwa przy PWSZ w Elblągu i jego czasopisma „Zeszyty Naukowe i Zawodowe PWSZ w Elblągu”, był także zaangażowany w tworzenie i redagowanie „Olsztyńskich Studiów Afrykanistycznych”.

Na szczególne docenienie zasługują podejmowane przez habilitanta działania zmierzające do popularyzacji nauki. Świadczy o tym prawie trzydzieści artykułów popularnonaukowych opublikowanych w lokalnych czasopismach „Tygiel” i „Magazyn Elbląski”. Dostarczona dokumentacja wskazuje, że jest doktor Edward J. Jaremczuk pasjonatem swojej ziemi elbląskiej, co sprawia że angażuje się we wszelkie dyskusje i procesy z nimi związane. Jak się wydaje w sposób szczególny dotyczy to kwestii związanych z elbląskim lotnictwem.

### **Konkluzja końcowa**

Bardzo pozytywnie oceniam dorobek kandydata w zakresie popularyzacji nauki i osiągnięć organizacyjnych. Pozytywnie oceniam dorobek habilitanta w zakresie dydaktyki i ogólnej aktywności naukowej pod względem ilościowym. W odniesieniu do wskazanego we wniosku osiągnięcia naukowego stwierdzam, że nie spełnia ono wymogów określonych w artykułe 219 punkt 2 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, to jest że nie stanowi znacznego wkładu w rozwój dyscypliny nauk o polityce i administracji. Konkludując, opowiadam się za odmową nadania doktorowi Edwardowi Januszowi Jaremczukowi stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki o polityce i administracji.

Dr hab. Grzegorz Bonusiak, prof. UR

